

KS. BOGDAN STAŃKOWSKI SDB  
Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna  
Ignatianum, Kraków

## RELACJE KONFLIKTOWE W ŚRODOWISKU WYCHOWAWCZYM. BADANIA EMPIRYCZNE WŚRÓD NAUCZYCIELI-STUDENTÓW WSFP „IGNATIANUM” W KRAKOWIE

Wielu badaczy z dziedziny psychologii i socjologii podkreśla, że konflikt pomiędzy ludźmi jest elementem ludzkiego życia<sup>1</sup>. Sytuacje konfliktowe pomiędzy nauczycielem a uczniem to również rzeczywistość, która ma miejsce w wielu szkołach, a która dopiero od niedawna otwarcie jest akcentowana zarówno przez media, jak i przez samych nauczycieli<sup>2</sup>. Znane są przypadki pobic nauczyciela, znęcania się fizycznego czy werbalnego nad wychowawcą.

Niniejsza praca stawia sobie za cel zidentyfikowanie pewnych mechanizmów, które zachodzą w sytuacji konfliktowej pomiędzy nauczycielem a uczniem, jak również i nakreślenie zadań, jakie winien podjąć nauczyciel pragnący oddziaływać na swoich wychowanków w duchu pedagogii miłości. Moja wieloletnia praca wśród dzieci i młodzieży we Włoszech coraz bardziej utwierdziła mnie w przekonaniu, że niektóre sytuacje konfliktowe zaistniałe między nauczycielem a uczniem dają się pozytywnie rozwiązać pod warunkiem uświadomienia sobie pewnego ciągu zdarzeń, wewnętrznych przeżyć i podjęcia się wysiłku związanego z modyfikacją nastawienia nauczyciela względem wychowanka. Proces ten nazwałem „Regułą 5 R” od pięciu wyrażen w języku włoskim: *Rabbia*, *Rifiuto*, *Ripensamento*, *Riconciliazione*, *Ripartenza*, które to wyrażenia kolejno oznaczają: gniew, odrzucenie, ponowne przemyślenie zaistniałej sytuacji, pojednanie (przebaczenie), ponowne wejście na wspólną drogę „przygody” wychowawczej z młodym człowiekiem. W tych wyrażeniach, choć

---

<sup>1</sup> Por. K. Balawajder, *Rozwiązywanie konfliktów międzyludzkich*, w: *Psychologia w pracy menadżera*, red. B. Kożusznik, Wydawnictwo UA, Katowice 1994, s. 94.

<sup>2</sup> Por. *Nauczyciel - uczeń. Między przemocą a dialogiem: obszary napięć i typy interakcji*, *Materiały z Sekcji XV Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, II Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny*, red. M. Dudzikowa, Impuls, Kraków 1996.

posiadają one bardzo prozaiczne brzmienie, ukryta jest jednak głęboka treść. Zbierają one bowiem w sobie pewne etapy przeżywane przez nauczyciela będącego w sytuacji konfliktowej z uczniem. Jest to synteza jego przeżyć i refleksji. „Reguła 5 R” niekoniecznie jest drogą obligatoryjną, którą przebywa każdy nauczyciel popadający w konflikt ze swoim wychowankiem. Jednakże stanowi ona jednolitą myśl pedagogiczną i wyznacza konkretne kierunki działań i pracy nad sobą zarówno dla nauczyciela, jak również dla ucznia.

## 1. GNIEW

Analiza dostępnej literatury pozwala na stwierdzenie, że łatwiej można spotkać w publikacjach opracowania na temat gniewu wyrażanego przez dzieci i młodzież, trudniej zaś natknąć się na materiały, które dotyczą bezpośrednio nauczycieli i ich sytuacji konfliktowej z wychowankami<sup>3</sup>. Znane są formy „testowania” nauczycieli, przeszkadzania w prowadzeniu lekcji, grożenia pobicciem. Niektórzy nauczyciele boją się bezkarnych uczniów, a swoją pracę traktują jako przykry obowiązek. Nauczyciele często też nie przyznają się do swoich problemów z uczniami, bo to świadczyłoby o ich słabości i dowodziło, że nie posiadają odpowiednich kompetencji do pracy z młodzieżą<sup>4</sup>.

Kuriozalne jest to, że w licznych badaniach w polskiej rzeczywistości, wśród wielu cech niepożądanych u nauczycieli, nie zauważamy gniewu względem wychowanka<sup>5</sup>. Sądząc po zachowaniu wielu ludzi obdarzonych autorytetem jesteśmy skłonni wyrazić opinię, iż gniew jest częścią składową wychowania, który może pojawić się w momentach kryzysowych czy też w momencie jawnych „wykroczeń” podopiecznych, którzy są powierzeni swojemu przewodnikowi<sup>6</sup>. Tylko nauczyciel/ojciec pełen troski o drugiego człowieka może pozwolić sobie na chwilę gniewu (zob. Mt 21,12; Łk 15,11-32.). Tylko wychowawca, który widzi zło i negatywne zachowanie swoich podopiecznych, może zdobyć się na odwagę uzewnętrznienia swojego zdenerwowania. Jeśli nauczyciel karci, tzn., że kocha, jeśli ostrzega, tzn., że mu zależy na wychowanku, jeśli

---

<sup>3</sup> Por. I. Obuchowska, *Jak sobie radzić z niechcianymi uczniami*, Media Rodzina, Poznań 2001; J. Kosmała, *Komunikacja i podmiotowość w praktyce pedagogicznej*, w: *Komunikacja i podmiotowość w relacjach szkolnych*, red. S. Badora, D. Marzec, J. Kosmała, WSP, Częstochowa 2001, s. 81.

<sup>4</sup> Por. M. Jędrzejewski, *Subkultura a przemoc*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2001, s. 128-131.

<sup>5</sup> Por. U. Oleś, I. Gołąb, *Wizerunek nauczyciela w percepcji słuchaczy kolegium nauczycielskiego w Raciborzu*, w: *Zagadnienia praktyki zawodowej nauczycieli*, red. E. Karcz, A. M. Memła, Uniwersytet Opolski, Opole 2003, s. 118-119.

<sup>6</sup> Dostrzegamy to w wielu interwencjach Papieża Jana Pawła II. Por. J. Poniewierski, *Święty gniew*, Tygodnik Powszechny nr 4, 22 stycznia 2007, <<http://tygodnik.onet.pl>>, (data dostępu: 29.01.2007).

ubolewa nad pewnymi mankamentami, jest to oznaką tego, że uczniowie nie są mu obojętni<sup>7</sup>. Tak więc, widzimy, że wyrażanie gniewu nie w każdych okolicznościach musi posiadać zabarwienie negatywne. Chodzi o to, by chwile konfliktowe i powstającą złość wyrażać w sposób asertywny i konstruktywnie zmierzać do rozwiązania problemu<sup>8</sup>.

## 2. ODRZUCENIE

Jak potwierdza literatura przedmiotu i zebrane przeze mnie materiały, byłoby utopią myśleć, że wyżej wspomniany konflikt nauczyciela z uczniem kończy się na gniewie. Ma on swoją kontynuację w postaci odrzucenia wychowanka, które może przybierać różne formy. I tak, odrzucenie może mieć charakter wypowiedzi poniżających godność uczniów. Zdarza się, że nauczyciel od strony werbalnej popełnia błąd, używając wypowiedzi, które ranią wychowanka. Niejednokrotnie nauczyciele nie traktują dzieci i młodzieży jako godnych szacunku, ale jako osoby zależne, których obowiązkiem jest podporządkowanie się i posłuszeństwo. Godność młodych ludzi może być też naruszona za pomocą ironicznych uwag, czy „dowcipnych” wtrąceń. Odrzucenie ucznia może nastąpić też na płaszczyźnie pozawerbalnej. Nie musi być oficjalne i widoczne. Może przyjąć formę ukrytego, świadomego unikania kontaktu fizycznego z uczniem. Eliminując również kontakt wzrokowy, sprawia się, że uczeń zostaje zepchnięty na margines uwagi.

Unikanie kontaktu wzrokowego z wychowankiem czy też spojrzenie na wychowanka pełne z troskaniem, ale też i karności, znane było z praktyki pedagogicznej wielkiego wychowawcy, św. Jana Bosko. Miało ono jednak charakter korekcyjny i nie wpływało z uczucia gniewu, ale brało się z odczucia ojcowskiej troski o dobro wychowanka<sup>9</sup>. Kolejną formą odrzucenia są zachowania agresywne nauczyciela wobec ucznia, które często stanowią swego rodzaju przyzwolenie na agresję uczniów wobec rówieśników, nierzadko wobec tych najsłabszych<sup>10</sup>. Zdarza się również, że nauczyciele, aby zdyscyplinować uczniów, stosują kary fizyczne. Wobec takich posunięć, uczeń czuje się upokorzony, zbuntowany, a nawet może się w nim rodzić niechęć i agresja w stosunku do nauczyciela<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Por. M. Linn, D. Linn (SJ), *Uzdrowianie ludzkich zranień poprzez pięć etapów przebaczenia*, tłum. z j. angielskiego A. Bożek, Wyd. M, Kraków 1993, s. 127-135.

<sup>8</sup> Por. W. Dryden, *Ujarzmić gniew. Kiedy gniew pomaga, a kiedy szkodzi*, tłum. z j. angielskiego E. Klimas-Kuchtowa, Jedność, Kielce 2002, s. 133-143.

<sup>9</sup> Por. P. Braidó, *Il Sistema Preventivo di Don Bosco*, PAS Verlag, Zürich 1964, s. 180-181.

<sup>10</sup> Por. M. Jędrzejewski, *Subkultury...*, dz. cyt., s. 138-140.

<sup>11</sup> Por. A. Rożnowska, *Zjawisko agresji i lęku w szkole podstawowej państwowej i społecznej*, w: *Zjawiska patologii społecznej i zachowań dewiantycznych młodzieży*, red. J. Żebrowski, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2001, s. 275.

### 3. REFLEKSJA NAD ZAISTNIAŁĄ SYTUACJĄ KONFLIKTOWĄ

Niniejsze rozważania idą w kierunku stwierdzenia, iż nie jest możliwe ponowne rozważenie zaistniałego konfliktu pomiędzy nauczycielem a uczniem bez uwzględnienia kilku aspektów. Po pierwsze: motywacje osobiste nauczyciela powinny być przeopojone pragnieniem wprowadzania wychowanka w środowisko społeczne, pragnieniem przysposabiania go do uczenia się prawidłowych relacji w społeczeństwie, niesienia i ukazywania wartości swoim podopiecznym. Nauczyciel, jako osoba wspomagająca w procesie wychowania, winien dbać o własne motywacje (tzn. dlaczego pracuje z młodzieżą, jakie są jego priorytety, co skłania go do podejmowania codziennego trudu wychowawczego, czy poprzez jego działanie wychowanek staje się prawdziwym protagonistą, czyli bohaterem własnego wychowania). Wreszcie, w procesie edukacji dba on o przekazywanie wartości i kształtowanie w charakterze podmiotu odpowiednich właściwości, które ułatwiają prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie, czyli proponuje on młodym ludziom pewne wartości i ukazuje nowe horyzonty rozwoju<sup>12</sup>.

Drugim aspektem jest zaakceptowanie prawdy o wychowanku, że ma on swoją godność, swoją przyszłość i wrodzone pragnienie samorealizacji w życiu. Żyjemy jednak w społeczeństwie, które coraz bardziej popada w złudzenie liberalistycznej, relatywistycznej ideologii, co prowadzi do rozchwiania systemu wartości i postrzegania człowieka w fałszywym świetle. Takie środowisko wychowawcze nie sprzyja wychowywaniu człowieka do prawdziwej wolności, nie sprzyja urzeczywistnianiu się osoby. Fundamentem chrześcijańskiego rozumienia godności człowieka jest prawda o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże<sup>13</sup>. Jest to najwyższy przejaw uznania godności człowieka i podstawa wychowania personalistycznego, odwołującego się nie tylko do dialogu między wychowawcą a wychowankiem, ale przede wszystkim do dialogu między wychowankiem a Bogiem<sup>14</sup>. W świetle tych słów, nauczyciel przeżywający sytuację konfliktową z uczniem, będzie w stanie dokonać autorefleksji – *ripensamento*, pod warunkiem, że po pierwsze, będzie postrzegał młodego człowieka jako niepowtarzalne indywiduum mające swoją godność oraz, po drugie, jeśli

---

<sup>12</sup> Por. J. Marszałek, *Profilaktyczny system juwenagogiczny ks. Jana Bosko*, w: *Obraz współczesnej młodzieży – od kryzysu do nadziei*, red. M. Szpringer, A. Drapała, Kielce 2007, s. 198-199.

<sup>13</sup> Por. S. Chrobak, *Personalistyczny wymiar pedagogii Jana Pawła II*, w: *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Wyd. UJ, Kraków 1999, s. 204.

<sup>14</sup> Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2001, s. 95.

będzie kierował się dobrem wychowanka, pozwalając mu na samorealizowanie się we własnym życiu.

Wreszcie po trzecie: nauczyciel winien być człowiekiem nadziei, który żyje tą wartością i pozwala tworzyć lepszą przyszłość dla wychowanka. Dopiero taki nauczyciel ukaże wychowankowi sens życia, wskaże cele i dążenia jego egzystencji, pomagając mu w rozwoju własnej osobowości. Nadzieja jest oczekiwaniem na zmianę zaistniałej sytuacji<sup>15</sup>. Posiadać nadzieję, znaczy posiadać gotowość intensywnej aktywności, która utożsamiana jest z pewnym ukierunkowaniem na wartość. Wychowawca i wychowanek wyczuleni na proponowane wartości, wykazują cechy ludzi pozbawionych lęku i niepewności. Mieć nadzieję, oznacza oczekiwać na narodziny nowego i nie poddawać się zwątpieniu<sup>16</sup>. To oznacza również być wewnętrznie gotowym do rozwiązywania niepowodzeń na płaszczyźnie relacjonalnej<sup>17</sup>.

#### 4. POJEDNANIE

Jak zauważa wielu autorów, termin „pojednanie” (*riconciliazione*) nie stanowi dziś centrum głębokich rozważań i nie wydaje się już wypełniać naszego codziennego życia. Niechęć do przebaczenia czy jego brak pogarsza relacje z innymi ludźmi<sup>18</sup>, wpływa determinująco na odrzucenie wspólnoty i powoduje negację dobra wspólnego<sup>19</sup>. Brak otwartości na przebaczenie wpływa również na różne sfery osoby: ciało, uczuciowość, umysł<sup>20</sup>. Odrzucenie przebaczenia sprawia, że często pozostaje ból, złość, przykre wspomnienia, które w dalszych relacjach determinują zachowanie osoby. Trudno jednak byłoby znaleźć w dostępnych publikacjach wzmiankę o przebaczeniu jako czymś, co winno cechować nauczyciela pracującego z młodymi ludźmi<sup>21</sup>.

Ciekawy jest fakt, że w badaniach, w których biorą udział dzieci i młodzież, nie akcentuje się faktu, że nauczyciel powinien posiadać kompetencje

---

<sup>15</sup> Por. J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, Znak, Kraków 1994.

<sup>16</sup> Por. E. Fromm, *Rewolucje nadziei*, tłum. z j. angielskiego H. Adamska, Rebis, Poznań 2000.

<sup>17</sup> Por. A. Rumiński, *Nauczyciel jako facylitator nadziei*, w: *Etyczny wymiar edukacji nauczycielskiej*, red. A. Rumiński, Impuls, Kraków 2004, s. 47-52.

<sup>18</sup> Por. D. Donnelly, *Uczmy się przebaczać*, tłum. z j. angielskiego A. Nowak, WAM, Kraków 2002, s. 45.

<sup>19</sup> Por. P. Ide, *Czy możliwe jest przebaczenie?*, tłum. z j. francuskiego M. Zaręba, WAM, Kraków 2000, s. 39-45.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 17-25.

<sup>21</sup> Por. B. Sufa, *Kompetencje pedagogiczne nauczyciela*, w: *Edukacja – szkoła – nauczyciele. Promowanie rozwoju dziecka*, red. J. Kuźma, J. Morbitzer, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 344-349.

przebaczenia<sup>22</sup>. Wyjaśnienie takiego stanu rzeczy można doszukiwać się w fakcie, iż termin „przebaczenie” kojarzony jest bardziej z odczuciami w sferze religii i wiary, aniżeli z kompetencjami nauczyciela. Jeszcze ciekawsze jest to, że nawet badacze, konstruując swoje narzędzia badawcze, nie uwzględniają w ankietach pytań, które mówiłyby o przebaczeniu jako nastawieniu do ucznia, mającym na celu polepszyć jego stosunki z nauczycielem<sup>23</sup>. Z drugiej jednak strony, warto zaznaczyć, że w materiałach znajdujących się na stronach internetowych dość często można spotkać wzmianki właśnie nt. gotowości przebaczenia i ofiarowania pojednania jako cesze, która winna wyróżniać nauczyciela<sup>24</sup>. Wiele jest też stron, które starają się ukazać nauczyciela jako dawcę przebaczenia<sup>25</sup>. Tak więc, konieczne jest, aby nauczyciel rozwijał takie kompetencje, które odwołują się do człowieczeństwa<sup>26</sup>. W kompetencjach sfery typowo ludzkiej nie można pomijać właśnie przebaczenia, gdyż jest ono nieodłączną częścią składową tego, co w człowieku zwie się płaszczyzną duchową, której nie można zawęzić jedynie do przestrzeni religijnej. Nauczyciel, który prezentuje postawę przebaczenia, jest jak ojciec o czułym sercu, który nie zniechęca się trudnościami, ale zawsze jest gotowy do wspomagania wychowanka w zrozumieniu jego błędów, do ukazania młodemu człowiekowi nowych perspektyw rozwoju i zawsze pozostawia miejsce na przebaczenie i na możliwość stawania się lepszym<sup>27</sup>.

## 5. TRUD WYCHOWAWCZY PODJĘTY NA NOWO

Na polu wychowawczym termin *ripartenza* sugeruje powrót do wcześniejszego rytmu wychowania z uwzględnieniem przeżyć i doświadczeń zaistniałych w czasie sytuacji konfliktowej. W tym miejscu warto zadać sobie pytanie, jaka powinna być owa „przygoda wychowawcza”? W odpowiedzi musimy uwzględ-

---

<sup>22</sup> Por. G. Gajewska, *Kompetencje nauczycieli warunkujące pozytywne efekty wychowawczo-opiekuńcze w procesie edukacji dzieci i młodzieży*, w: *Kompetencje nauczyciela. Stan potrzeby i kierunki zmian*, red. E. Kozioł, E. Kobyłecka, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2002, s. 111-113.

<sup>23</sup> Por. S. Korczyński, *Obraz nauczyciela w świadomości uczniów szkół podstawowych i średnich*, w: *Zagadnienia praktyki zawodowej nauczycieli*, dz. cyt., s. 67-78.

<sup>24</sup> Por. <[www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/0003F\\_01.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/0003F_01.html)>, (data dostępu: 22.01.2007).

<sup>25</sup> Por. H. Wojtyca, *Miejsce wychowawcy w zreformowanej szkole i jego oddziaływanie na osobowość ucznia*, <[www publikacje.edu.pl/publikacje.php?nr=2252](http://www publikacje.edu.pl/publikacje.php?nr=2252)>, (data dostępu: 22.01.2007). Por. także J. Matuszyk-Stańkowska, *Co znaczy być dobrym człowiekiem? Warsztaty z rodzicami*, <[www.wychowawca.pl/miesiecznik/2\\_110/13.htm](http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/2_110/13.htm)>, (data dostępu: 22.01.2007).

<sup>26</sup> Por. J. Łaskowska, *Problem kompetencji nauczyciela w kontekście reformy oświaty*, w: *Kompetencje nauczyciela...*, dz. cyt., s. 169-182.

<sup>27</sup> Por. G. Bosco, *Dei castighi da infliggersi nelle case salesiane*, w: *Scritti sul Sistema Preventivo nell'educazione della gioventu'*, red. P. Braido, La Scuola, Brescia 1965, s. 312.

nić przede wszystkim dwa wymiary: respektowanie podmiotowości<sup>28</sup> i procesu samowychowania ucznia oraz wyczulanie na relacje nauczyciel-wychowanek przepojone miłością względem młodego człowieka.

W tej sytuacji warto przyjrzeć się, jak rozumiał podmiotowość św. Jan Bosko. Należał on do tych pedagogów praktyków, którzy w sposób zdecydowany podkreślali podmiotowość młodego człowieka w wychowaniu (protagonista, czyli bohater odpowiedzialny za swoje wychowanie). Tak więc, kontakt wychowawczy nie polega na zwykłych stosunkach pomiędzy osobami spełniającymi pewne zadania np. wychowawca-wykładowca, czy ojciec względem syna, dla którego jest osobą potrzebującą opieki, szczególnej troski, specyficznych kompetencji rodzicielskich.

W systemie profilaktycznym Jana Bosko kontakt wychowawczy pojmowany jest głównie jako relacja między osobami, które za pomocą mowy, czynu, myśli, sposobu postępowania ustalają pewną płaszczyznę porozumienia i interakcji<sup>29</sup>. Osoba jest wartością najwyższą, pełną optymistycznych nadziei i dynamizmu. To właśnie w wychowawczym kontakcie dochodzi do wzajemnego uznania drugiej osoby i dostrzega się bezsens powierzchownego poznania. Taki kontakt osobowy wymaga od wychowawcy pokory i miłości, a od wychowanka stopniowego zaufania i radosnego odkrywania<sup>30</sup>. System Jana Bosko respektuje podmiotowość wychowanka, co sprowadza się do faktu, iż jest on w pełni uznany za bohatera własnego życia, pierwszym odpowiedzialnym za swoje wychowanie<sup>31</sup>. W tej perspektywie przyjmuje się, iż młody człowiek posiada pokłady dobra, które w procesie wychowania winny być odkryte i urzeczywistnione. Mowa tutaj o samowychowaniu, gdzie człowiek, jako jednostka dynamiczna, podlega nieustannym zmianom, nieustannie samostanowi o sobie i konstytuuje siebie, podejmując mniej lub bardziej świadomie trud własnego rozwoju.

We wspomnianym systemie prewencyjnym ks. Bosko, mowa jest o konieczności samowychowania kierowanego, w którym zbieżność czynnika autonomicznego i heteronomicznego współpracują na rzecz promocji podmiotowości wychowanka. W tej sytuacji edukacja nie jest tylko autoedukacją, albo tylko heteroedukacją, lecz głównie i przede wszystkim autoedukacją, podrzędnie i drugorzędnie – heteroedukacją<sup>32</sup>. Czynniki heteronomiczny w tej perspektywie

---

<sup>28</sup> Na temat podmiotowości w pedagogice zob. A. Popławska, *Multidyscyplinarne podstawy podmiotowości ucznia we współczesnej szkole*, Edukacja 4(2007), s. 38-46, tutaj s. 43-46.

<sup>29</sup> Por. L. Cian, *System zapobiegawczy św. Jana Bosko*, tłum. z j. włoskiego M. Gabryel, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1986, s. 211.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 214.

<sup>31</sup> Por. L. Cian, *Il sistema preventivo di Don Bosco e i lineamenti caratteristici del suo stile*, LCD, Leumann-Torino 1985, s. 199.

<sup>32</sup> Por. P. Braido, *Filosofia dell'educazione*, PAS, Zürich 1967, s. 190.

wychowania może stanowić naczelną zasadę procesu wspierającego rozwój podmiotowości i wszelkiego wychowania w ogóle lub jeszcze szerzej – wszelkich relacji międzyludzkich. Wychowanek pozostawiony jednak bez pomocy wychowawców jest narażony na wykołajenie lub wszelkie przejawy niedojrzałości<sup>33</sup>.

Drugim wymiarem, który decyduje o powodzeniu ostatniego etapu omawianej „Reguły 5 R”, jest obdarowanie wychowanka bezwarunkową miłością. Tylko wtedy można mówić o uzdrowieniu sytuacji konfliktowej, kiedy wychowanek czuje, że jest ponownie kochany, obdarzony zaufaniem, co przeradza się w otwartość i w gotowość wzajemnego ubogacania się. Człowiek powołany jest do miłości i owo powołanie jest czymś fundamentalnym w jego życiu<sup>34</sup>. Miłość pedagogiczna zatem winna być głównym czynnikiem oddziaływania wychowawczego<sup>35</sup>. W ujęciu Jana Bosko miłość (*amorevolezza*) była najwyższym prawem „kodeksu” edukacyjnego. Ma ona charakter uniwersalny, jest opartym na rozumie działaniem dla dobra wychowanka, wypływającym z bezwarunkowej afirmacji jego godności.

Miłość wychowawcza jest również konstytutywną właściwością kompetencji wychowawcy. W praktyce unaocznia się to w czytelnych zachowaniach, określających wychowawcę jako ojca, brata, przyjaciela. Jest ona też kryterium skuteczności pedagogicznej, jako że w wychowaniu chodzi o zgodność celów wychowawcy i wychowanka – kochają i pragną tego samego: tj. promocji podmiotowej wychowanka<sup>36</sup>.

## 6. BADANIA WŁASNE WŚRÓD STUDENTÓW WSF-P *IGNATIANUM* W KRAKOWIE

### 6.1. Aspekt metodologiczny badań

Badania ankietowe przeprowadzono wśród studentów Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie, którzy w chwili przeprowadzania badań pracowali również jako nauczyciele w różnych placówkach

---

<sup>33</sup> Por. L. Cian, *Il sistema preventivo...*, dz. cyt., s. 199.

<sup>34</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”* (4 marca 1979), nr 10. Zob. także Jan Paweł II, *Kochana Młodzieży*, tłum. z j. włoskiego M. Korycka, Wyd. Amber, Warszawa 1997, s. 139-141.

<sup>35</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Międzynarodowej Konferencji na temat AIDS: „Do wychowawców”* (15 IX 1989, Watykan), w: *Jan Paweł II naucza jak żyć*, red. R. Balkin, N. Bakalarz, Wyd. Amber, Warszawa 1996, s. 148-149.

<sup>36</sup> Por. M. Dziewiecki, *Upadek ideologicznych mitów o wychowaniu*, w: *Kompetencje wychowawców współczesnej młodzieży. Materiały z sympozjum katechetycznego, Częstochowa 13 stycznia 2007*, red. N. Pikuła, Wydział Katechizacji Dzieci i Młodzieży oraz Szkół Katolickich Kurii Metropolitalnej, Częstochowa 2007, s. 149-150.



wychowawczych i w szkołach. Badania miały za zadanie zapoznanie się sytuacją wśród nauczycieli-wychowawców pod kątem przeżywanych trudności, konfliktów, sytuacji „patowych” z ich podopiecznymi-uczniami, jak również chodziło o uwypuklenie relacji panujących pomiędzy wychowawcą a uczniem w czasie konfliktu. Do badań został użyty kwestionariusz, który zawierał 13 pytań. Został on zaaplikowany w miesiącach luty-marzec 2008 r. Próbką reprezentatywną N=154 uwzględnia zróżnicowanie wiekowe wszystkich respondentów oraz obejmuje studentów zarówno pierwszego, jak też ostatniego roku studiów zaocznych.

Badacz wysunął kilka hipotez, które są kontynuacją myśli zawartej w „Regule 5 R” zaprezentowanej w części teoretycznej pracy. Oto hipotezy badawcze:

1. W sytuacji konfliktowej pomiędzy nauczycielem a uczniem zakłada się, że wychowawca przeżywa stan szczególnego zdenerwowania przechodzącego w fazę odrzucenia wychowanka, zarówno na poziomie mentalnym, jak również na poziomie zewnętrznym, co przejawia się np. brakiem zainteresowania się uczniem, zaniechaniem kontaktu wzrokowego czy werbalnego.

2. Kryzys w relacji nauczyciela z wychowankiem w szkole zmusza wychowawcę do zweryfikowania swoich motywacji bycia wśród młodych. Z tego względu zakłada się, iż nauczyciele podejmują wysiłek dogłębnej refleksji nad zaistniałą sytuacją problematyczną, odkrywając w ten sposób konieczność powtórnego zweryfikowania swoich motywacji pracy wśród młodych i wysiłku ubogacania drugiego człowieka wartościami wychowawczymi.

3. Zakłada się, iż nauczyciel przeżywający sytuację konfliktową z uczniem odczuwa konieczność pojednania się z wychowankiem, pragnie przebaczyć, co niekoniecznie jest urzeczywistnione w sposób widoczny, formalny, ale może dokonywać się we wnętrzu wychowawcy.

4. Trudne doświadczenia w relacjach nauczyciela z uczniem uzmysławiają wychowawcy jak ważne jest, by kroczyć razem z młodym człowiekiem po wspólnej drodze wychowawczej. Zakłada się zatem, iż nauczyciel potrafi ponownie podjąć trud wychowywania młodego człowieka i że będzie realizował swoją misję wychowawcy, zaskarbiając sobie jednocześnie zaufanie i kierując się w stosunku do wychowanka pedagogiczną miłością.

## 6.2. Wyniki badań ankietowych

W badaniach wzięło udział 82% kobiet i 18% mężczyzn. Z przeprowadzonych badań wynika, że najwięcej nauczycieli pracuje w instytucjach wychowawczych niewymienionych w ankiecie, takich jak: bursa szkolna, świetlica szkolna, przedszkole, ośrodek dla niepełnosprawnych, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze (23% badanych). Ponad 1/5 respondentów pracuje w szkole podstawowej, a dokładnie 20% studentów studiów zaocznych pracuje w pla-

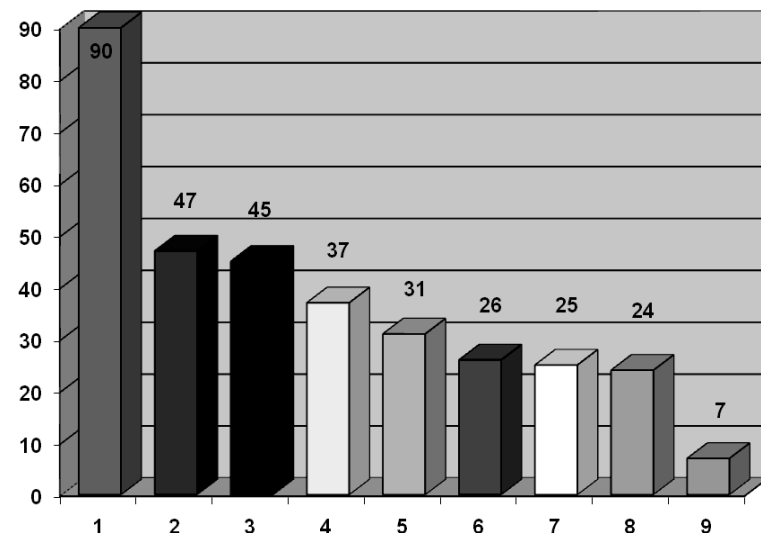
cówce opiekuńczo-wychowawczej. Nieco ponad 12% deklaruje, iż oddziałuje na młodzież gimnazjalną, 9% pracuje w świetlicy środowiskowej. Kontakt z młodzieżą szkoły średniej posiada 6,5% badanych, natomiast w domach kultury czy w ośrodkach młodzieżowych pracuje nieco ponad 4% ankietowanych. Tylko 3,8% studentów pracuje w domach dziecka.

#### 6.2.1. Sytuacje konfliktowe pomiędzy wychowawcą a wychowankiem

##### a) Kiedy wychowawca ma do czynienia z sytuacją konfliktową z uczniem

Aż 90 ankietowanych uważa, że z sytuacją konfliktową pomiędzy nauczycielem a uczniem mamy do czynienia wtedy, gdy nauczyciel wykazuje silne zdenerwowanie spowodowane negatywną czy też arogancką postawą ucznia. 1/3 nauczycieli jest zdania, że sytuacja konfliktowa występuje już wtedy, gdy nauczyciel żywi niechęć względem ucznia uwidaczniającą się przede wszystkim w braku komunikacji. Tyle samo respondentów jest zdania, że mamy do czynienia z sytuacją konfliktową w przypadku, kiedy wychowawca żywi nienawiść względem ucznia. 1/4 wychowawców sądzi, że jeśli uczucie niechęci, zubożenia nauczyciela względem ucznia przeciąga się w czasie, to już są sygnały powstawania wspomnianej sytuacji konfliktowej (zob. graf. 1).

**Grafik 1. Kiedy wychowawca ma do czynienia z sytuacją konfliktową z uczniem. Wartości wyrażone w liczbach absolutnych. Możliwość udzielenia 3 odpowiedzi. N=154.**

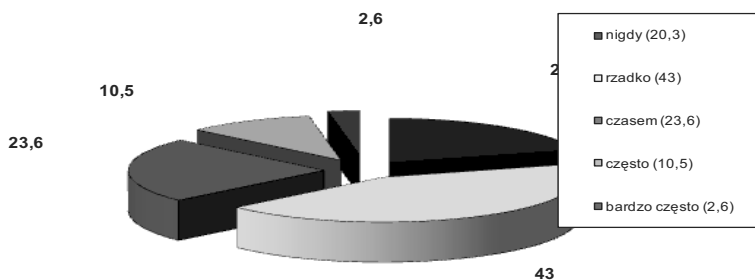


**Legenda:** 1 – Nauczyciel wykazuje silne zdenerwowanie spowodowane negatywną postawą ucznia; 2 – Nauczyciel żywi niechęć względem ucznia (brak komunikacji); 3 – Wychowawca żywi nienawiść względem ucznia; 4 – Uczucie niechęci i zubożenia nauczyciela względem ucznia; 5 – Nauczyciel unika jakiegokolwiek kontaktu z wychowankiem; 6 – Nauczyciel żywi uczucie odrzucenia względem ucznia; 7 – Brak zainteresowania się losem ucznia; 8 – Nie mam zdania; 9 – Inne (np. ignorowanie nauczyciela itp.).

Bardzo ciekawych informacji na temat częstotliwości występowania sytuacji konfliktowych dostarcza nam graf. 2. Otóż 20,3% ankietowanych nie miało nigdy sytuacji konfliktowej ze swoim wychowankiem. Ponad 40% – owe sytuacje konstatuje dość „rzadko”, a następne 23,6% jedynie od „czasu do czasu”. Zdecydowanie, do częstych konfliktów, jakie mają miejsce w placówce wychowawczej czy szkole, przynajmniej się 10,5% ankietowanych. Pocieszający jest fakt, iż do notorycznych konfliktów pomiędzy wychowawcą i wychowankiem dochodzi rzadko. Jedynie 4 respondentów, co stanowi 2,6% stwierdza, iż owe konflikty przeżywa na własnej skórze bardzo często<sup>37</sup>.

<sup>37</sup> Z obliczeń  $\chi^2$  wynika, że nie istnieje związek między wiekiem ankietowanych a częstym występowaniem sytuacji konfliktowych.

**Grafik 2. Jak często ma Pan/Pani do czynienia z sytuacją konfliktową w swojej placówce.** Wartości wyrażone w %. Możliwość udzielenia tylko 1 odpowiedzi. N=152.



#### b) Przyczyny sytuacji konfliktowych i reakcja wychowawców

Najczęstszym powodem sytuacji konfliktowych są głównie uchybienia wychowanków w kwestii dyscyplinarnej (średnia 2,56). Również arogancka postawa wychowanka nie tylko do nauczyciela, ale też do rówieśników jest zaznaczana jako częsty proceder (średnia 2,47 pomiędzy „czasem” a „często”). Ze średnią 2,4 jest również sygnalizowana lekceważąca postawa wychowanka względem nauczyciela, co uwidacznia się np. w tzw. „odzywkach”. Innym ważnym czynnikiem, który powoduje powstawanie konfliktów, jest negatywne zachowanie wychowanka w czasie przerwy (dewastacja budynku, ublżanie rówieśnikom, bijatyki), średnia 2,12. Także kłamstwa i lekceważące podejście do innych może spowodować konflikt (odpowiednio 1,98 i 1,95). Wydaje się, że również brak zaangażowania w podjęte obowiązki oraz wagary mogą być ogniskiem zapalnym dla rodzenia się sytuacji konfliktowych (średnie 1,91 i 1,9).

Znamienne jest to, iż wychowawcy bardzo często wracają do zaistniałej sytuacji, starając się znaleźć jak najlepsze rozwiązanie (średnia 3,8 zbliżająca się do „bardzo często”). Często również starają się tłumaczyć i wyjaśniać zaistniałą sytuację, tak by wychowanek zrozumiał stanowisko wychowawcy (3,54). Kuriozalne są również wyniki dotyczące przebaczenia, jakie jest oferowane wychowankowi tuż po zaistnieniu sytuacji problematycznej (3,49). Napawa optymizmem fakt, iż często nauczyciele starają się szukać rozwiązań, zbliżając się do młodego człowieka, rozmawiając z nim (2,95), często rozmawiając na osobności w ustalonym terminie (2,60). Rzadziej wychowawcy uciekają się do rozwiązań formalnych typu wpisywanie uwag do dziennika i informowanie wychowawcy o zaistniałym incydencie (1,87). Nieczęsto też interweniują u dyrektora placówki jako tego, który mógłby ostatecznie rozwiązać problem (1,78). Zastanawia jednakże fakt, iż czasem nauczyciele nie rozmawiają z wychowan-

kiem na znak protestu, wzywają rodziców (odpowiednio średnie 1,77 i 1,7), lub też buntują się wewnętrznie względem wychowanka i czują do niego złość (1,47). Bardzo rzadko dorośli w swoich poczynaniach wychowawczych nie rozmawiają z wychowankiem, unikając go, bo stał się nieznosny (0,55), „przeklinają” w myślach (0, 53), używają niecenzuralnych słów i gestów wobec młodzieży (0,34), czy też mają ochotę „odegrać się” na młodym człowieku (0,34).

#### c) Rola wychowawcy w rozwiązywaniu zaistniałych sytuacji konfliktowych

Ankietowani zgodnie twierdzą, iż z jednej strony rolą wychowawcy jest szczegółowe przeanalizowanie powodów, dla których sytuacja konfliktowa zaistniała, wyciągając z niej odpowiednie wnioski, a z drugiej podkreślają to, iż trzeba starać się zrozumieć racje, jakie wychowanek przedstawia w rozmowie (odpowiednio 85 i 84 głosów). Na trzecim miejscu wysuwany jest postulat, aby częściej rozmawiać z wychowankiem i być wyczulonym na jego problemy, być obecnym w jego „świecie” (76). Blisko połowa ankietowanych uważa, iż nauczyciel winien wyeksponować swoje racje i próbować je wyegzekwować. Taką samą liczbą nauczycieli jest za tym, aby przebaczyć wychowankowi i szukać nowych dróg nawiązania kontaktów z wychowankiem (57 głosów). 1/3 badanych zauważa, że jeśli wina leży po stronie nauczyciela, to jego zadaniem jest również przeproszenie wychowanka za zaistniałą sytuację. Podobna liczba respondentów opowiada się za tym, by konsultować się głównie z rodzicami wychowanka (28), a nieco mniej, bo tylko 14 osób sugeruje, by bezwzględnie informować na bieżąco dyrekcję placówki.

#### d) Stosunek wychowawcy/nauczyciela do zaproponowanych stwierdzeń

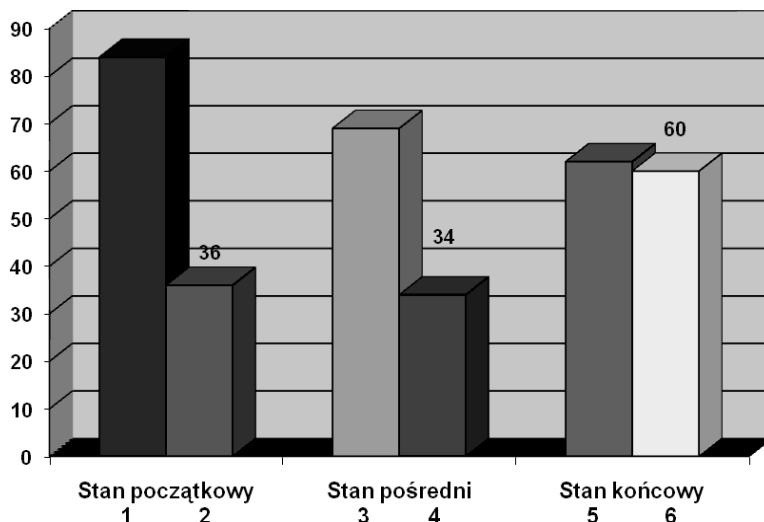
Z uzyskanych danych możemy wnioskować, że wychowawcy raczej nie unikają większych skupisk młodzieży, gdzie panuje swoista psychoza grupy (średnia 2,21). Również, jeśli chodzi o dydaktykę, to w czasie pracy z młodymi, nauczyciele nie wykazują zbytniego zainteresowania prowadzeniem zajęć metodą frontalną (1,79 zbliżone do „raczej nie”). Chętnie natomiast biorą udział w zajęciach z młodzieżą i dziećmi, nawet po godzinach pracy, nie unikając kontaktu z nimi (średnie po 0,76 pomiędzy „zdecydowanie tak” i „raczej tak”). Nauczyciele zdecydowanie czują się potrzebni młodzieży (0, 58), lubią kontakty z ludźmi (0,17), rozmawiają chętnie z wychowankami również w miejscach i sytuacjach mniej formalnych: przypadkowo na ulicy bądź też w czasie przerwy (0,51). Co ciekawsze, sami inicjują rozmowę z wychowankiem zarówno w szkole, jak też i poza nią (0,47).

e) Stany emocjonalne towarzyszące respondentowi w czasie przeżywania sytuacji konfliktowej

Wyniki badań w tej kwestii są dość ciekawe, gdyż ukazują całe bogactwo przeżyć: od niechęci i złości po radość z osiągniętego porozumienia i ponownego nawiązania kontaktu z wychowankiem. W przeżyciach początkowych na czoło wysuwa się złość (84 respondentów – zob. graf. 3). Wielu wychowawców również przeżywa chwile smutku i zniechęcenia wobec młodych (odpowiednio 36 i 24). Respondenci nie sygnalizują w stanie początkowym takich przeżyć, jak „przebaczenie”, „pojednanie z wychowankiem”, czy też „zamknięcie się w sobie” (po jednym głosie). Stan pośredni jest zdominowany przez wyrażenie konieczności przeprowadzenia refleksji nad zaistniałą sytuacją (69). Drugim co do liczebności stanem pośrednim sugerowanym przez wychowawców jest wyczekiwanie na słowo „przepraszam” ze strony wychowanka (34). Nie wydaje się, aby na tym etapie ankietowani chcieli odrzucać wychowanka, nienawidzić, czy zamykać się przed nim (tylko po 1 głosie).

Stan końcowy przeżyć związanych z sytuacją konfliktową z wychowankiem jest pod znakiem radości z ponownego nawiązania kontaktu (62) i z pojednania z wychowankiem (60). Dalsze sygnalizowane przeżycia to „przebaczenie” (40) i chęć „rozpoczęcia na nowo ‘przygody wychowawczej’”, podejmując trud zwykłych zajęć w placówce (37). Otrzymane dane wskazują, że w fazie końcowej istnieje prawie całkowity brak takich zachowań, jak: „litość”, „odrzuć mentalnie wychowanka”, „odrzuć fizycznie” (brak kontaktu wzrokowego, brak rozmowy), „wyczekiwanie na pierwszy krok ze strony wychowanka” (tylko po 1 głosie).

**Grafik 3. Stany emocjonalne towarzyszące Panu/Pani w czasie sytuacji konfliktowej z uczniem.** Wartości wyrażone w liczbach absolutnych. Możliwość udzielenia maks. 6 odpowiedzi. N=119.



Legenda:

1 – Złość;

2 – Smutek;

3 – Refleksja nad zaistniałą sytuacją;

4 – Wyczekiwanie na słowo „przepraszam” wypowiedziane ze strony wychowanka;

5 – Radość z ponownego nawiązania kontaktu z wychowankiem;

6 – Pojednanie z wychowankiem.

#### UWAGI KOŃCOWE

Z uwagi na fakt, iż była to pierwsza próba przeprowadzenia badań wg sugerowanej przez autora „Reguły 5R”, trzeba otwarcie przyznać, że do powzięcia daleko idących wniosków konieczne są inne parametry porównawcze, które mogłyby posłużyć jako punkt odniesienia podczas analizy danych. Wydaje mi się, iż w niniejszej pracy wykazałem słuszność moich wychowawczych intuicji, jeśli chodzi o „Regułę 5R”.

Warto w tym miejscu przywołać postawione hipotezy i krótko odnieść się do uzyskanych rezultatów. Hipoteza pierwsza zakładała, iż w sytuacji konfliktowej pomiędzy nauczycielem a uczniem wychowawca przeżywa stan szczególnego zdenerwowania, które przechodzi w fazę odrzucenia wychowanka zarówno na poziomie mentalnym, jak również na poziomie zewnętrznym. Anali-

zując uzyskane wyniki, trzeba stwierdzić, że zaproponowana hipoteza sprawdziła się częściowo. Z jednej strony, dostrzega się ewidentną złość czy zdenerwowanie wśród nauczycieli w chwili zaistnienia konfliktu, z drugiej jednak strony, nie odnotowuje się sytuacji powszechnego odrzucenia czy unikania jakiegokolwiek kontaktu z wychowankiem. Druga hipoteza badawcza – zakładająca, iż nauczyciele podejmują wysiłek dogłębnej analizy zaistniałej sytuacji, przeprowadzając własną refleksję, weryfikując w ten sposób swoje motywacje do pracy z młodzieżą – została potwierdzona. Trzecia zakładała, iż nauczyciel przeżywający sytuację konfliktową z uczniem odczuwa konieczność nie tylko zbliżenia się do wychowanka, ale przede wszystkim pojednania się z nim, zdobycia się na gest przebaczenia. Wyniki niejednoznacznie potwierdzają hipotezę, tzn. z jednej strony wychowawca nie unika ucznia, stara się do niego zbliżyć, pojednać, szukać nowych dróg rozwiązań, ale z drugiej strony tylko 1/3 wychowawców jest w stanie przeprosić młodego człowieka za zaistniałą sytuację, gdy wina leży po stronie nauczyciela. Ostatnia hipoteza zakładała, iż nauczyciel, po chwili trudności przeżytych z uczniem, potrafi podjąć na nowo trud wychowawczy, realizując swoją misję. Hipoteza potwierdziła się, gdyż ponad połowa respondentów pragnie szukać nowych dróg rozwiązań i ponownie wejść na drogę „przygody pedagogicznej”. Temu wszystkiemu towarzyszy przeżywane uczucie przebaczenia.

Będę uważał, iż cel tej pracy został osiągnięty, jeśli w każdym czytelniku, a szczególnie w nauczycielu-wychowawcy, zrodzi się świadomość, że „złość” w stosunku do wychowanka i jego „odrzucenie” niekoniecznie muszą być negatywne w skutkach. Muszą jednak zostać spełnione dalsze warunki przynależące do „Reguły 5R”, tzn. „konieczność powtórnego przeanalizowania sytuacji konfliktowej” oraz „przebaczenie” wychowankowi i umiejętne „ponowne podjęcie trudu wychowawczego”. Tak rozumiane etapy przeżyć i przedsięwzięć, jakie winien podjąć wychowawca, stanowią jednolitą myśl wychowawczą i wyznaczają kierunki działań pracy nad sobą, tak by oddziaływanie wychowawcy było skuteczne i wiarygodne.

CONFLICT RELATIONS BETWEEN TEACHERS AND PUPILS IN EDUCATIONAL ENVIRONMENT. EMPIRICAL RESEARCH AMONG TEACHING STUDENTS OF THE JESUIT UNIVERSITY OF PHILOSOPHY AND EDUCATION “IGNATIUM” IN CRACOW

Summary

The article is devoted to problems related to conflicts which may happen in school or other educational circumstances between an educator and young people. The author of this article is looking for new solutions in a creative way, using some rules from his personal school work experience with pupils. He stresses that in order to overcome difficulties with students, teachers



have to be aware of the five stages of emotions: anger, refusal, afterthought, reconciliation and renewal.

The analysis of the obtained empirical data made it possible to arrive at certain conclusions concerning teachers' attitude towards pupils who are in conflict with them. On the basis of this research, it is justifiable to state that teachers need special skills, such as the capability of retrospection and reconciliation, in order to restore new and vital relationship with young people.

**Keywords:** school, school educator, school pupils, interpersonal conflict in school, school solving problems

**Nota o Autorze:** **Ks. DR BOGDAN STAŃKOWSKI SDB** – absolwent Università Pontificia Salesiana w Rzymie, adiunkt w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Zainteresowania: pedagogika społeczna, pedagogika szkolna, resocjalizacja, prewencja w szkole, System prewencyjny św. Jana Bosko.

**Słowa kluczowe:** szkoła, wychowawca i wychowanek, relacje konfliktowe, rozwiązywanie konfliktów

